

Miłosława Borzyszkowska-Szewczyk

Wspomnienie o profesorze Stephanie H. Pfürtnerze (1922–2012)

Acta Cassubiana 14, 459-462

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Miłoslawa Borzyszkowska-Szewczyk

Wspomnienie o profesorze Stephanie H. Pfürtnerze (1922–2012)

W poniedziałek 2 lipca 2012 r. w wieku 89 lat odszedł Stephan H. Pfürtner, teolog zmagający się z wyzwaniem współczesności, emerytowany profesor etyki społecznej Uniwersytetu w Marburgu, gdańszczanin urodzony w Wolnym Mieście Gdańsku, uhonorowany w 2003 nagrodą im. Herberta Haaga, a w 2007 r. tytułem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, człowiek poszukujący, niepokorny wobec dogmatów, obrońca praw człowieka.

Określenia próbujące przybliżyć postać Profesora można by mnożyć. Głęboko wierzący chrześcijanin, powtarzający, iż wiara chrześcijańska niesie ze sobą konsekwencje polityczne, i zarazem intelektualista stawiający pytania niewygodne systemom władzy. Próbował formułować na nie odpowiedzi zgodnie ze swoją wiedzą, przekonaniem i sumieniem, nawet jeśli wbrew skodyfikowanej, obowiązującej w danym momencie nauce Kościoła katolickiego. O swoim stosunku wobec Kościoła mawiał zresztą: „Wobec Kościoła zajmuję stanowisko krytycznej solidarności” – „Ich stehe in kritischer Solidarität zur Kirche” (zob. *Auszeichnung für kirchenkritische Theologen*, „Neue Luzerner Zeitung” z dn. 29.08.2003).

Urodził się jako Hubertus Potschinski w 1922 r., trzecie z sześciorga dzieci w rodzinie niemieckich katolików w Gdańsku-Wrzeszczu. Wzrastał przy międzywojennej Jaśkowej Dolinie – Jäschentaler Weg – wśród Niemców, Żydów, Polaków i Kaszubów. W wyniku sterowanego przez NSDAP bankructwa „Danziger Landeszeitung” – gazety o katolickiej orientacji, ojciec w 1933 r. traci pracę. Dla małego Hubertusa oznaczało to doświadczanie utraty pozycji społecznej rodziny i ubóstwo, a jednocześnie ludzkiej bezinteresownej pomocy, niewarunkowanej podziałami etnicznymi i religijnymi, które tak bezwzględnie forsowała brązowa propaganda. W klimacie zagęszczania się atmosfery nazistowskiej i masowego odczłowieczania Innego młody człowiek poszukuje własnej drogi człowieczeństwa i wiary. Wbrew duchowi czasu służy jako ministrant w późniejszym kościele „na Czarnej” (obecnie Najświętszego Serca Jezusowego) i działa w katolickiej organizacji młodzieżowej Bund Neudeutschland. Po jej rozwiązaniu w 1937 r.

Hubertus pozostaje w podziemnych strukturach wbrew niemieckiej tradycji, w której posłuszeństwo wobec zwierzchnictwa traktowane było jak chrześcijańskie przykazanie. Swoje gdańskie dzieciństwo i młodość utrwalił w autobiograficznej opowieści *Nicht ohne Hoffnung. Erlebte Geschichte 1922–1945* (Nie tracąc nadziei. Historia przeżyta 1922–1945, zob. recenzja w „Acta Cassubiana”, t. VI, 2004, s. 393-398).

W roku 1940 rodzina Potschinski, jak wiele innych gdańskich rodzin, zmieniła nazwisko na zdecydowanie niemiecko brzmiące Pfürtner. Stephan H. Pfürtner w swojej autobiografii podkreślał, iż była to przemyślana decyzja rodziny, z jednej strony odpowiedź na oczekiwanie środowiska, z drugiej zaś traktowana jako okazja potwierdzenia swojej narodowej przynależności po przyłączeniu miasta do Rzeszy, zwłaszcza iż w kręgu rodzinnym nie mieli osób, które mówiłyby po polsku lub też wybrały polską opcję narodowościową. W swojej książce wspomina przeżycia szkolne, kiedy to nieraz byli wyzywani z bratem jako „Polacken”, a nazwisko „rodziło w nich samych przypuszczenie co do polskiego pochodzenia” (s. 303). Równocześnie zaznacza, że ani rodzice, ani dzieci nie ulegli presji społecznej w innych kwestiach – nie wstąpili w szeregi NSDAP czy młodzieżowych organizacji nazistowskich.

Sanitariusz na ochotnika podczas „kampanii polskiej” we wrześniu 1939 r., student medycyny i filozofii we Wrocławiu i Kilonii, odbywający obowiązkową służbę pracy w Borach Tucholskich – tak przedstawiają się etapy pierwszej połowy wojennej biografii Stephana Pfürtnera. Podczas pobytu w Kilonii nawiązuje kontakt z księdzem Johannesem Prasskiem, jednym z późniejszych głównych skazanych w tzw. procesie księży lubeckich. Ten pokazowy proces w nazistowskich Niemczech dotyczył przede wszystkim duchownych: trzech księży katolickich – Hermanna Lange, Eduarda Müllera, Johannesesa Prasska oraz pastora ewangelickiego Karla Friedricha Stellbrinka z Lubeki. Zostali oskarżeni o działalność spiskową, a następnie straceni w 1943 r. Bezpośrednim zarzutem było kopiowanie i rozprowadzanie tekstów kazań biskupa Münster. Clemens August von Gallen wypowiadał się zdecydowanie przeciwko zagładzie chorych psychicznie i niepełnosprawnych fizycznie w Trzeciej Rzeszy jako czynu sprzecznego z nauką chrześcijańską.

W konsekwencji kontaktów z ks. Prasskiem również i Stephan Pfürtner zostaje aresztowany (1942) i oskarżony w tym procesie o zdradę ojczyzny i stanu. Ostatecznie, częściowo niewinny, odsiada wyrok pół roku więzienia (1943). Po wielu miesiącach przeżytych w jednoosobowej celi zostaje zwolniony z zakazem studiowania. Wcielono go do wojska do oddziałów sanitarnych i wysłano na front wschodni. Uczestniczy w oblężeniu Leningradu i doświadcza odwrotu wojsk niemieckich przez obszar państw bałtyckich po Prusy Wschodnie. Podczas przepustki w listopadzie 1944 r. przygotowuje i pomaga w ucieczce trzem więźniarkom żydowskim obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Jedną z nich – Gerdę Gottschalk z Lipska – ukrywa do końca wojny matka Stephana Pfürtnera w mieszkaniu przy Jaśkowej Dolinie. Pod fałszywą tożsamością uciekiniarki z Prus Wschodnich młoda

kobieta przedostaje się z rzeszami uciekinierów niemieckich na zachód. Doświadczenie Holocaustu spisała w książce: *Der letzte Weg* (Konstanz 1991). Stephan Pfürtner opisuje te dramatyczne wydarzenia w rozdziale wspomnień *Fluchthilfe für drei Jüdinnen. Mein Bruder Martin* [Pomoc w ucieczce trzem Żydówkom. Mój brat Martin]. Opis ucieczki w języku polskim znajduje się również w książce *Śladami żydowskimi po Kaszubach. Przewodnik* (2010, s. 398).

Ostatnią zimę działań wojennych młody sanitariusz przeżył w Prusach Wschodnich. Udało mu się wydostać przed zajęciem terenów przez Armię Radziecką drogą morską na frachtowcu „Fr. Buschmann”, który wypłynął z portu w Helu w kierunku Danii.

Po wojnie, po wielomiesięcznym pobycie w lazarecie, Stephan Pfürtner wstąpił do zakonu dominikanów w Walberbergu k. Bonn i podjął studia teologiczne. Pracę doktorską obronił w 1954 r. w Angelicum, Szkole Wyższej Zakonu Dominikanów w Rzymie. Jej temat brzmiał *Triebleben und sittliche Vollendung*, na język polski można przetłumaczyć go jako *Życie seksualne a moralne doskonalenie* (Freiburg 1958). Podjął w niej temat nurtujący przez całe życie Stephana Pfürtnera – teologa i etyka: próby interpretacji teologii Tomasza z Akwinu, a zwłaszcza nauki o czterech cnotach kardynalnych, w kontekście współczesnej etyki seksualnej. Ekumenizm wcielany w codziennym życiu badacz pogłębiał studiami, m.in. nad naukami Marcina Lutera, co podkreślają jego koledzy z uczelni w Marburgu we wspomnieniu pośmiertnym opublikowanym na stronie internetowej uniwersytetu (zob. S. Keil, D. Korsch, *Lehrfreiheit und Menschenrechte. Eine theologische Würdigung zum Tod Stephan Pfürtners am 2. Juli 2002*). Jako przeor klasztoru dominikanów i profesor teologii Wyższej Szkoły Zakonnej w Walberbergu założył Akademię Młodzieżową – Jugendakademie Walberberg.

Z Walberbergu przenosi się do szwajcarskiego Fryburga, gdzie w latach 1966–1974 wykłada teologię na tamtejszym uniwersytecie. Wykład inaugurujący pracę na tej katolickiej uczelni zatytułował: *Kontrola urodzeń – nierozwiązywalna kwestia katolickiej teologii moralności?* Po krytycznych wypowiedziach dotyczących Encykliki *Humanae vitae* Papieża Pawła VI, dotyczących prawa kobiet do aborcji i antykoncepcji, zostaje obłożony zakazem nauczania, a następnie publikowania (1972). Tezy te zaprezentował na wykładzie *Moralność – co się jeszcze dzisiaj liczy?*, wygłoszonym w Bernie w dniu 3 listopada 1971 r. Prof. Stephan Pfürtner jednoznacznie opowiedział się wówczas za prawem kobiet do ostatecznej decyzji o aborcji, za empatią wobec kobiety doświadczonej tą konfliktową sytuacją i nie wahał się dyskutować na te tematy ze studentami. Prawo do szczęścia seksualnego zaliczył do podstawowych praw człowieka. „Afera Pfürtnera” wywołała wewnątrzkościelny konflikt, który został udokumentowany w osobnej monumentalnej publikacji *Ein ungelöster Kirchenkonflikt. Der Fall Pfürtner* przez jezuitę Ludwiga Kaufmanna (1987).

W konsekwencji konfliktu Stephan Pfürtner zrezygnował z profesury we Fryburgu (1974), wniósł o zwolnienie ze ślubów i za zgodą władz formacji wystąpił

z zakonu dominikanów. Popierając stanowisko „Także i my jesteśmy Kościołem” [Auch wir sind die Kirche], występował również przeciwko obowiązkowemu celibatowi duchownych i niedopuszczaniu kobiet do urzędów kościelnych, m.in. na Zjeździe Niemieckich Katolików w Berlinie w 1990 r. Jego wypowiedź w tej kwestii opublikował biuletyn Stowarzyszenia Katolickich Księży i Ich Żon – „Mitteilungsblatt Vereinigung katholischer Priester und ihrer Frauen” (zob. Sondernummer 4: Zwangszölibat).

Od 1975 r. do śmierci mieszkał w Marburgu. Na najstarszym protestanckim uniwersytecie w Niemczech objął Katedrę Etyki Społecznej, którą prowadził do przejścia na emeryturę w roku 1988. W sierpniu 1974 r. ożenił się z doktor medycyny Irmgard Bloos, z którą wychowali dwoje dzieci. Po raz pierwszy rodzinie strony pokazał bliskim w lipcu 1983 r. Reminiscencje z tej podróży powtórnego powrotu zawarł także w swojej autobiograficznej książce, niejako spinając tym samym symboliczną klamrą pomorskie doświadczenia. Był członkiem Adalbertuswerk – organizacji zrzeszającej gdańskich katolików. Członkowie Adalbertuswerk, jako jednego z pierwszych stowarzyszeń ziomkowskich, już w 1947 r. skierowali do polskiej strony „dokument pojednania” – Przesłanie do katolickiej młodzieży narodu polskiego w Wolnym Mieście Gdańsku (*Botschaft an die Katholische Jugend des polnischen Volkes in der Freien Stadt Danzig*).

W roku 2002 profesor Pfürtner doznał wylewu, który skutkowało utratą sprawności fizycznej – do wypadku Profesor regularnie szusował po alpejskich stokach. Ostatnie dziesięciolecie życia spędził w marburskim domu pod opieką żony, poddając się codziennej uciążliwej rehabilitacji, jednocześnie z zaangażowaniem uczestnicząc w miarę sił w interesujących go dyskusjach. W tym okresie został uhonorowany najważniejszymi odznaczeniami. W 2003 r. przyznano Stephanowi Pfürtnerowi szwajcarską nagrodę im. Herberta Haaga za wkład na rzecz wolności w Kościele, a dokładniej praktykowanie wolności wypowiedzi i odważne czyny w duchu chrześcijaństwa. Wydawane w Szwajcarii pismo ekumeniczne „Offene Kirche” [Otwarty Kościół] poświęciło osobne wydanie jego osobie i poglądom (sierpień 2003). Numer zawiera obszerny wywiad z Profesorem i jego nowsze teksty. W roku 2007 natomiast Fundacja Yad Vashem z Jerozolimy przyznała mu honorowy tytuł *Sprawiedliwy wśród narodów świata* za „uchronienie trzech żydowskich kobiet przed niechybną śmiercią poprzez pomoc w zorganizowaniu ich ucieczki z KL Stutthof”. (Zob. informacja rzecznika prasowego Uniwersytetu w Marburgu: *Stephan Pfürtner als „Gerechter unter den Völkern” ausgezeichnet*). Nie doczekał się polsko-gdańskiego tłumaczenia książki... Wydanie jej jest jednym z planów Instytutu Kaszubskiego w ramach kontynuowania serii *Śladami pomorskiego pogranicza*.